

Jan Hlebowicz

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN Gdańsk

ORCID 0000-0001-8044-4418

„Ci ludzie są tylko pionkami, a nie pozycjami”. Prymas Stefan Wyszyński wobec ruchu księży „patriotów” (1949–1956)

Podczas kongresu zjednoczeniowego jedenastu organizacji kombatanckich zwołanego w Warszawie w dniach 1 i 2 września 1949 roku – utworzono Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (dalej: ZBoWiD), zrzeszający także dyspozycyjnych wobec władz księży „patriotów”¹. Pierwszego dnia prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR) Bolesław Bierut przyjął w Belwederze kilkudziesięciu duchownych. „Polsce powinniśmy służyć tak, jak nas na to stać – z całego serca, ze wszystkich sił [...]. Powinniśmy wszyscy, na ile nas stać, czynić wszystko, aby ludowi pracującemu pomagać w tej pracy, ożywiać jego wolę, napępiać go otuchą, budzić w nim radość twórczej pracy. Sądzę, że jest to zadanie, które nie kłóci się ani z wiarą, ani z obowiązkami ludzi pracujących w służbie duchowej, z obowiązkami duchowieństwa” – przemawiał do kapłanów². W czasie audyencji ks. Henryk Zalewski, który występował jako przedstawiciel delegacji duchownych „postępowych”, wysunął projekt utworzenia sekcji kapłanów przy ZBoWiD-zie. Wydarzenie to uznawane jest w historiografii za oficjalny początek ruchu księży „patriotów”³.

1 W artykule zamiennie stosuję synonimiczne określenia: księży „patrioci”, duchowni „reżimowi”, kapłani „postępowi”, księży „demokraci”.

2 Cyt. za: S. Owczarek, *Być zaangażowanym – być księdzem*, Warszawa 1982, s. 111.

3 Należy jednak dodać, że już przed tą cezurą funkcjonowało w Polsce środowisko księży współpracujących i sympatyzujących z komunistyczną władzą. Byli to przede wszystkim duchowni związani z Ludowym Wojskiem Polskim (dalej: LWP). Z kolei idea utworzenia sekcji księży przy ZBoWiD-zie została w pełni zrealizowana 28 lutego 1950 roku. Tego dnia rozpoczęła działalność Główna Komisja Księży (dalej: GKK) zob. J. Żaryn, *Księża*

Tydzień później prymas i przewodniczący Episkopatu Polski Stefan Wyszyński, nawiązując do udziału księży w zjeździe zjednoczeniowym ZBoWiD-u, w liście do duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej z 8 września 1949 roku pisał, że boleje nad tyloma „tragediami dusz kapłańskich, które złamały się pod naciskiem różnych okoliczności. Ich katastrofa godzi i w niewinnych kapłanów, i w ich posłannictwo”⁴.

Celem artykułu jest ukazanie wielopłaszczyznowych relacji prymasa Wyszyńskiego ze środowiskiem księży „patriotów”⁵. Jaki był stosunek hierarchy wobec kapłanów, którzy zdecydowali się na jawną współpracę z komunistyczną władzą? Jakie działania względem tego środowiska podejmował prymas? W jaki sposób odpowiadali na nie duchowni „reżimowi”? I w końcu: jak księża „patrioci” zareagowali na uwięzienie prymasa? Odpowiadając na tak zarysowane pytania badawcze dokonuję podziału działań prymasa Wyszyńskiego wobec księży „postępowych” na dwa obszary: 1) publiczny, dotyczący duchownych „reżimowych” *en mass*, realizowany poprzez różnego rodzaju oficjalne listy, dekrety, dokumenty oraz 2) indywidualny – polegający na rozmowach hierarchy z liderami rozłamowego środowiska, w celu nakłonienia ich do zaprzestania działań godzących w integralność Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce.

patrioci – geneza powstawania formacji duchownych katolickich, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1995, nr 1, s. 147. Zgodnie z ustaleniami Bożeny Bankowicz sama GKK przy zarządzie głównym ZBoWiD-u powstała wcześniej jako „wydzielona organizacja środowiskowa o charakterze społeczno-politycznym”, natomiast 28 lutego wybrano władze naczelne, sprecyzowano tryb ich funkcjonowania oraz określono ogólne założenia ideowe i cele działania. Zob. B. Bankowicz, *W imię Boga i ludowej ojczyzny. Z dziejów Komisji Księży przy ZBoWiD 1949–1955*, „Zeszyty Naukowe Zderzenia” 1990, nr 5, s. 34. Z kolei według Marka Wesołowskiego oficjalnie Komisja Księży przy zarządzie głównym ZBoWiD-u powstała 12 stycznia 1950 roku. Zob. M. Wesołowski, *Duszpasterstwo wojskowe w świetle dokumentów archiwalnych aparatu polityczno-wychowawczego w latach 1943–1990*, Warszawa 2009, s. 157.

4 DZ1, s. 50.

5 Niniejszy artykuł stanowi kontynuację i poszerzenie badań autora nad środowiskiem duchownych „postępowych” w wymiarze ogólnopolskim. Część ustaleń zawartych w tekście znalazła się w obronionej we wrześniu 2021 roku rozprawie doktorskiej, zob. J. Hlebowicz, *Polityka na ambonie. Ruch księży „patriotów” w województwie gdańskim w latach 1950–1956*, Gdańsk–Warszawa 2024.

1. Dekrety, listy, publiczne ostrzeżenia

Podczas spotkania z księżmi diecezji warszawskiej 6 lutego 1950 roku prymas Wyszyński mówił o „możliwości zastosowania kary suspensy wobec tych kapłanów, którzy stanęli po stronie rządu”⁶. Hierarcha miał na myśli księży „patriotów”, którzy wzięli udział w procesie przejęcia przez państwo kościelnego „Caritasu” m.in. poprzez uczestnictwo w wiecu w auli Politechniki Warszawskiej 30 stycznia 1950 roku oraz w innych konferencjach i manifestacjach, które odbyły się w różnych częściach kraju.

W liście episkopatu Polski do prezydenta Bolesława Bieruta o sytuacji Kościoła w Polsce (16 lutego 1950 roku) prymas Wyszyński i kardynał Adam Stefan Sapieha⁷ po raz pierwszy poddali szczegółowej ocenie środowisko księży współpracujących z władzami państwowymi, wskazując na rozmyślne „wyszukiwanie osób, którym później nadaje się nazwę «księży patriotów» i którzy przeznaczeni są do odegrania specjalnej roli w Polsce”. Hierarchowie wyraźnie podkreślali, że nadane przez władze określenie jest błędne, ponieważ „wszyscy przywódcy sekcji księży przy Stowarzyszeniu Bojowników o Wolność i Demokrację byli – w tym czy innym czasie – w konflikcie ze swymi moralnymi i kanonicznymi obowiązkami, a wielu z nich obłożonych jest karami kościelnymi”. Prymas Wyszyński i kard. Sapieha dodawali, że wybór przez rządzących „tego rodzaju osób do odgrywania roli reformatorów życia Kościoła w Polsce zagraża poważnie ich własnemu stanowiisku w społeczeństwie katolickim, które zna swoich duchownych i wie, do których ma mieć zaufanie”. W liście wskazano również na negatywną rolę wydawanego przez członków Komisji Księży „Głosu Kapłana”, podkreślając, że pismo ukazuje się bez zezwolenia władzy duchownej, a tym samym w sprzeczności z prawami Kościoła: „Wydawnictwo to walczy ze Stolicą Apostolską i Ojcem Świętym, walczy z episkopatem, wygłasza błędne zasady moralne i religijne, stara się o poderwanie dyscypliny kościelnej i zmierza do wywołania schizmy i herezji wśród duchowieństwa”. „Pod żadnym zaś warunkiem osoby te nie mogą służyć za wzór dla księży, jak mają wypełniać

6 J. Żaryn, dz. cyt., s. 146.

7 Kierując Kościołem w Polsce, prymas Wyszyński skutecznie kooperował z kard. Adamem Stefanem Sapieha. Jak wskazywał Rafał Łatka, w latach 1948-1951 (do śmierci metropolity krakowskiego) konsultował z nim wszystkie ważniejsze decyzje, jakie podejmował jako przewodniczący episkopatu. Zob. R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński jako przewodniczący Episkopatu Polski (1948-1981) – próba całościowego spojrzenia*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2023, nr 40, s. 278.

obowiązki wobec odrodzonej Polski” – zakończyli część poświęconą duchownym „reżimowym” hierarchowie⁸.

Kilka miesięcy później, w październiku 1950 roku, nawiązując do swoich wcześniejszych wypowiedzi, prymas Wyszyński wydał dekret zakazujący pod groźbą suspensy „wydawania, abonowania, czytania, przechowywania, propagowania i popierania w jakiejkolwiek formie” organu prasowego księży „patriotów” – czasopisma „Głos Kapłana”. Podobne dekrety ogłosili biskupi w swoich diecezjach⁹. W odpowiedzi księży „patrioci” zawiesili wydawanie periodyku, zastępując go nowym tytułem – „Ksiądz Obywatel”, który mimo ostrzeżeń prymasa kontynuował linię redakcyjną poprzedniego pisma¹⁰. W odpowiedzi prymas Wyszyński 28 grudnia wydał kolejny dekret, w którym stwierdzał, że sankcje kanoniczne zastosowane wobec „Głosu Kapłana” dotyczą także nowo powstałego organu¹¹.

Tego samego dnia – 28 grudnia – prymas ogłosił *Pasterską przestrożę* wobec kapłanów zrzeszonych w Komisji Księży, w której wyrażał swój niepokój i troskę towarzyszącą obserwacji aktywności duchownych „postępowych”¹². Treść przestrogi była stanowcza. Ówczesny arcybiskup Gniezna i Warszawy zaznaczał, że wraz z innymi hierarchami cierpliwie czekał na „opamiętanie” członków GKK i Okręgowych Komisji Księży [dalej: OKK], które jednak nie nastąpiło. Dlatego zdecydował się podjąć bardziej radykalne kroki. Powołując się na Kodeks Prawa Kanonicznego, upomniął księży „patriotów”, że ich działalność zmierza do naruszenia porządku społecznego w Kościele poprzez różnego rodzaju „knowania i spiski” przeciwko prawowitej władzy duchownej. Apelował jednocześnie, aby księży „reżimowi” włączyli się aktywnie do zwykłej pracy duszpasterskiej z poszanowaniem hierarchii kościelnej, w przeciwnym razie zostaną wobec nich zastosowane sankcje prawa kanonicznego. „Wzywamy wszystkich [członków Komisji Księży], by pomni swego szczytnego powołania kapłańskiego nie burzyli Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła, lecz pracą swoją przyczyniali się raczej do jego

8 *Dowód wobec historii. List Episkopatu Polski do Prezydenta B. Bieruta o sytuacji Kościoła Polskiego*, w: *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: 1945-1959, red. P. Raina, Poznań 1994, s. 257-258.

9 B. Bankowicz, dz. cyt., s. 47.

10 *Pro domo nostra*, „Ksiądz Obywatel” 1950, nr 1, s. 5.

11 Archiwum Archidiecezji Gdańskiej [dalej: AAG], Miscelanea, 1/10, Dekret w sprawie pisma „Ksiądz Obywatel”, 28 grudnia 1950 r., k. 31.

12 DZ1, s. 131.

wzrostu i rozwoju. Przypominamy im także obowiązek posłuszeństwa, złożonego na ręce biskupa w dniu święceń kapłańskich” – pisał hierarcha¹³.

Niedługo później prymas Wyszyński wraz z innymi biskupami wystosował list poświęcony boskiemu pochodzeniu władzy w Kościele. Treść pisma należy odczytać jako krytykę postawy kapłanów zrzeszonych w Komisji Księży, a także jako przestrogę dla wiernych, aby nie ulegali wpływom tego środowiska. Podkreślano w nim, iż zgodnie z nauczaniem Kościoła duchowni są zobowiązani do posłuszeństwa w pierwszej kolejności papieżowi – sukcesorowi św. Piotra, a w dalszej biskupom – następcom apostołów, pozostającym w łączności z Ojcem Świętym: „Z woli Boga i z powołania Stolicy Apostolskiej biskup rządzi diecezją. Wszyscy katolicy, tak duchowni, jak i świeccy, należący do diecezji, są owieczkami biskupa pasterza”¹⁴. Dalej zaznaczali, że pomocnikami biskupa są kapłani.

Ale Pan Jezus przestrzega nas: «Powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi kapłani, gotowi zaprowadzić ludzi nieświadomych lub tchórzliwych na bezdroża ku wiecznej zgubie» [...]. Kapłan, który występuje przeciw swemu biskupowi i wbrew jego woli działa, sprzeniewierza się Bogu i swojemu powołaniu kapłańskiemu. Dlatego wierni powinni mieć otwarte oczy i uszy, by umieli odróżnić kapłana Chrystusowego od duchownego buntownika [...]. Gdyby [kapłan] w działalności swej występował przeciwko ojcu świętemu i swojemu biskupowi, wtedy nie jest on dobrym pasterzem, lecz wilkiem, który zakradł się do owczarni Chrystusowej [...]. Dlatego wierni mają obowiązek stronić od takiego nieszczęsnego kapłana”¹⁵.

Episkopat polecił, by list „o boskim pochodzeniu władzy w Kościele Chrystusowym”, krytycznie ustosunkowujący się do działań Komisji Księży, został odczytany z ambon 21 stycznia 1951 roku przez wszystkich duchownych w kraju. Władze zinterpretowały ogłoszenie pisma jako formę represji wymierzoną w środowisko księży „patriotów”.

Po ogłoszeniu 9 lutego 1953 roku dekretu Rady Państwa o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych”, który dawał przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz unieważnienia każdej nominacji i aktu jurysdykcyjnego Kościoła,

13 Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], 425/35, Pasterska przestroga prymasa Polski do Komisji Księży przy ZBoWiD, b.d., k. 3.

14 Tamże, List biskupów polskich do wiernych o boskim pochodzeniu władzy w Kościele Chrystusowym, [styczeń 1951 r.], k. 75.

15 Tamże, k. 76-78.

prymas Wyszyński w porozumieniu z pozostałymi członkami episkopatu opublikował dekret nakładający *ipso facto* karę ekskomuniki za przynależność do Komisji Księży zarówno na poziomie ogólnopolskim, jak i lokalnym¹⁶. Polska hierarchia kościelna, negatywnie odnosząc się do ruchu księży „patriotów” oraz ogłaszając ekskomunikę wobec wszystkich kapłanów należących do Komisji, powoływała się na Dekret o kanonicznej instytucji, czyli prowizji w obejmowaniu kościelnych urzędów i beneficjów Świętej Kongregacji Soborów z 29 czerwca 1950 roku. Zgodnie z dokumentem przypominającym o obowiązku przestrzegania zasad hierarchicznego posłuszeństwa karze ekskomuniki można było poddać tych duchownych, którzy „spiskują przeciwko legalnej władzy kościelnej lub w jakikolwiek sposób starają się ją podważyć”. Zdaniem kardynała Wyszyńskiego zapis ten obejmował także działalność księży „patriotów”¹⁷.

W oficjalnym liście do Zarządu Komisji Księży przy ZBoWiD-zie prymas Polski uzasadniał swoją decyzję. Z „bólem stwierdzał”, że członkowie ruchu księży „patriotów” nie przyjęli wcześniejszych przestróg i upomnień, ale nawet posunęli się dalej, wkraczając

*na drogę podważania ustroju i jedności Kościoła. Świadczą o tym przede wszystkim fakty ostatnich tygodni, a więc powzięte uchwały w poszczególnych okręgach komisji, nasyłanie specjalnych delegacji do poszczególnych biskupów z bezpodstawnymi zarzutami i żądaniami*¹⁸.

Prymas ganił duchownych „postępowych” podważających oficjalnie zwierzchnią pozycję władz kościelnych, członków Komisji Księży uczestniczących w delegacjach do poszczególnych kurii w sprawie zmian personalnych oraz tych księży, którzy imiennie potępiali niektórych współbraci w kapłaństwie za „reakcyjną” postawę. Krytykował także jeden z numerów „Księdza Obywatela”, w którym zamieszczono artykuł z postulatem, „aby zarząd Kościoła znalazł się w rękach kapłanów”¹⁹. Apelował do ekskomunikowanych księży, aby jak najszybciej „dla dobra swego sumienia i dla dobra zleconych sobie dusz” zwrócili się do papieża (za pośrednictwem prymasa)

16 A. Kopiczko, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego diecezji warmińskiej w okresie stalinowskim (1947–1954)*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5, s. 210.

17 AAN, 425/35, Dekret o kanonicznej instytucji, czyli prowizji w obejmowaniu kościelnych urzędów i beneficjów, 29 czerwca 1950 r., k. 1.

18 Tamże, List prymasa Polski do Zarządu Komisji Księży przy ZBoWiD, [1953 r.], k. 55.

19 Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], 2384/1852, Protokół nr 7/53 z zebrania Prezydium OKK, 17 marca 1953 r., k. 73.

z prośbą o pojednanie ich z Kościołem²⁰. Dodawał także, że każdy, kto będzie usiłował przeszkodzić tym duchownym, którzy zdecydują się na pojednanie, sam ściągnie na siebie karę ekskomuniki. „Zapraszając kapłanów odpadłych przez czyny swoje od Kościoła do rychłego pojednania się z Nim, okazujemy im najgłębsze współczucie i braterską gotowość pospieszenia z wszelką pomocą” – tymi słowami prymas kończył list²¹.

2. Indywidualne rozmowy

Coraz ostrzejszym w swej wymowie dekretem i listom stojącego na czele episkopatu prymasa Wyszyńskiego towarzyszyły indywidualne rozmowy hierarchy z prominentnymi działaczami środowiska duchownych „postępowych”: ks. Stanisławem Huetem, ks. Bolesławem Kulawikiem, ks. Romanem Szemrajem, ks. Antonim Lempartym, ks. Stanisławem Owczarkiem, ks. Kazimierzem Lagoszem, ks. Janem Piskorzem, ks. Janem Czujem, ks. Filipem Bednorzem i innymi²². Posłużmy się egzemplifikacją, poddając analizie rozmowę prymasa z członkiem prezydium GKK ks. Kulawikiem, do której doszło 24 marca 1952 roku oraz spotkania hierarchy z członkiem prezydium GKK oraz generalnym dziekanem ludowego Wojska Polskiego ks. Romanem Szemrajem z 5 stycznia 1952 roku oraz z 23 stycznia 1953 roku.

Prymas krytykował pismo „Ksiądz Obywatel”, uznając je za organ „podjudzający księży i społeczeństwo przeciwko biskupom”²³. Apelował o nieatakowanie papieża i Watykanu, a także episkopatu i jego samego jako głowy Kościoła w Polsce. Podkreślał, że działalność Komisji Księży narusza jedność duchowieństwa, a także podważa autorytet hierarchii kościelnej²⁴. Wspominał, że informacje o aktywności księży „patriotów” docierają za granicę i odczytywane są jako próba rozbijania jedności Kościoła. Wzywał również, aby duchowni zrzeszeni w Komisji Księży, a jednocześnie nie rzadko pełniący wysokie funkcje w przejętym przez władze komunistyczne

20 AAN, 425/35, List prymasa Polski do Zarządu Komisji Księży przy ZBoWiD, [1953 r.], k. 57.

21 Tamże.

22 PM I, s. 80, 97, 148, 162-163; PM II, s. 60, 88; AAN, 425/35, Przebieg rozmowy ks. prymasa z ks. Bolesławem Kulawikiem, 24 marca 1952 r., k. 23; tamże, Rozmowa prymasa Wyszyńskiego z ks. Szemrajem, 23 stycznia 1953 r., k. 37; tamże, Notatka służbowa, 1953 r., k. 58.

23 PM I, s. 97.

24 AAN, 425/35, Przebieg rozmowy ks. prymasa z ks. Bolesławem Kulawikiem, 24 marca 1952 r., k. 23.

„Caritasie”, przeciwstawiali się zamykaniu sierocińców i przedszkoli prowadzonych przez siostry zakonne. Przestrzegał przed próbą tworzenia kościoła narodowego w miejsce istniejącej administracji Kościoła katolickiego w Polsce²⁵. Prymas sprzeciwiał się także płynącym ze środowiska księży „patriotów” próbom usuwania (poprzez bezpośredni wpływ na lokalne władze) biskupów i mianowania w ich miejsce wikariuszy kapitulnych wybieranych spośród prominentnych członków Komisji Księży²⁶.

Jeden z liderów GKK ks. Kulawik przyznał prymasowi, że jego wypowiedzi i referaty ze zjazdów są manipulowane przez prasę, która nadaje im bardziej radykalny i antywytykański charakter²⁷. Jednocześnie dodał, że:

lansowanie pogłosek, jakoby księża ZBoWiD dążyli do schizmy czy kościoła narodowego, jest fałszem i jakąś obcą mrzonką, ponieważ księża zgromadzeni przy ZBoWiD stoją mocno na gruncie jedności Kościoła katolickiego²⁸.

W odpowiedzi prymas Wyszyński wyraził zdziwienie, że duchowny podejmuje się wygłaszać referaty narzucone przez czynniki zewnętrzne. „Uwłącza to inteligencji człowieka, zmuszonego odczytywać cudze wywody. Nie umiał [ks. Kulawik] na to dać odpowiedzi” – odnotował prymas w swoim dzienniku²⁹.

Ksiądz „postępowy” Roman Szemraj w styczniu 1952 roku tłumaczył się przed prymasem, że nie uczestniczy w redagowaniu „Księdza Obywatela”. Rok później kategorycznie stwierdził, że wszystkie zarzuty stawiane wobec Komisji Księży są „bzdurami” i „kalumniami”, a hierarchów kościelnych nazywał „dywersantami” i „szpiegami”³⁰. Prymas Wyszyński przypominał ks. Szemrajowi, że „ważniejszy jako argument jest honor kapłański niż oficerski [...]. Charakter kapłański pozostaje i tu, i w życiu przyszłym”. Dodał też, że „nie jest rzeczą do pomyślenia, by księża wywierali presję na biskupów z pomocą policji”³¹.

25 Tamże, Rozmowa prymasa Wyszyńskiego z ks. Romanem Szemrajem, 23 stycznia 1953 r., k. 37.

26 Tamże.

27 Tamże, Przebieg rozmowy ks. prymasa z ks. Bolesławem Kulawikiem 24 marca 1952 r., k. 23.

28 Tamże, k. 25.

29 PM I, s. 162.

30 AAN, 425/35, Rozmowa prymasa Wyszyńskiego z ks. Romanem Szemrajem, 23 stycznia 1953 r., k. 37.

31 PM I, s. 97.

Przywołane postawy ks. Kulawika i ks. Szemraja, należy uznać za reprezentatywne dla środowiska księży „patriotów”. Część jego członków wyraźnie obawiała się kanonicznych konsekwencji swojej postawy. Wielu skarżyło się swoim nieformalnym nadzorcom z partii, aparatu bezpieczeństwa czy władzom wyznaniowym, że nie mogą sobie pozwolić na zbyt radykalne wystąpienia przeciwko prymasowi czy episkopatowi, ponieważ nie chcą zostać wykluczeni z Kościoła. Druga grupa „postępowych” kapłanów uznawała, że na kolejne upomnienia prymasa Wyszyńskiego trzeba odpowiadać równie stanowczo i konfrontacyjnie.

Różnice te widoczne były m.in. wśród członków Komisji Księży z województwa gdańskiego. Z powodu wyrażonej wprost krytyki prymasa Wyszyńskiego wobec czasopisma „Ksiądz Obywatel”, wielu lokalnych księży „patriotów” niechętnie włączało się w prace redakcyjne, a nawet w prenumerowanie pisma, przede wszystkim w obawie przed ściągnięciem na siebie kary kościelnej. Groźbę suspensy „reżimowi” kapłani z województwa gdańskiego potraktowali do tego stopnia poważnie, że część z nich uznała wręcz, że z pismem nie tylko nie należy współpracować, ale nawet go czytać³². Zastrzeżenia budziła również treść artykułów. Jeden z członków OKK stwierdził, że w „piśmie jest za dużo polityki” i zaapelował o to, aby na jego łamach częściej poruszano zagadnienia duszpasterskie oraz *stricte* religijne. Inni duchowni zrzeszeni w gdańskiej Komisji Księży uspokajali nastroje, twierdząc, że środowisko „postępowych” kapłanów nie może dać się w tej kwestii zastraszyć prymasowi Wyszyńskiemu i episkopatowi.

3. Reakcje księży „patriotów”

Zróznicowanie postaw wobec prymasa Wyszyńskiego widoczne w środowisku księży „patriotów” miało charakter wyłącznie wewnętrzny. W wymiarze publicznym kapłani „postępowi” – pod presją władz, aparatu bezpieczeństwa i administracji wyznaniowej – prowadzili wobec hierarchy konsekwentną politykę konfrontacji.

W odpowiedzi na *Pasterską przestrogę* prymasa 17 stycznia 1951 roku w Warszawie odbyła się konferencja władz GKK oraz przedstawiceli zarządów wojewódzkich OKK. Podczas spotkania sekretarz generalny ZBoWiD-u Józef Passini w obecności księży „postępowych” z całej Polski

32 APG, 2384/1851, Protokół nr 5/52 z zebrania pełnomocników i opiekunów powiatowych OKK, 11 marca 1952 r., k. 53.

odczytał utrzymane w radykalnym tonie oświadczenie *Nie dopuścimy, aby księża patrioci byli szykanowani przez reakcyjną część wyższego duchowieństwa*. W piśmie oskarżano episkopat o wspieranie duchownych współpracujących z podziemiem niepodległościowym, sympatyzowanie z „obcymi mocarstwami”, a także o nadużywanie władzy wobec członków Komisji Księży oraz „gwałcenie ich sumień” i wywieranie nacisku w celu zniechęcenia ich do „działalności patriotycznej i obywatelskiej”. Passini zarzucał jednocześnie episkopatowi terroryzm i represjonowanie duchownych „postępowych”, a samych hierarchów określał mianem „reakcyjnych”, „ciemnych”, „antyldowych” i „antynarodowych”³³.

W celu osłabienia pozycji prymasa Wyszyńskiego 30 stycznia 1953 roku GKK podjęła uchwałę, w której żądała „uzdrowienia” stosunków w kuriach biskupich poprzez usunięcie kapłanów o poglądach wrogich wobec rządu komunistycznego, stworzenie w seminariach atmosfery przychylności dla Polski Ludowej oraz zaprzestanie prześladowania „postępowych” księży przez hierarchię kościelną. Podobne uchwały przyjęły OKK w całej Polsce³⁴. Dokumenty uzupełniało opublikowane na łamach „Księdza Obywatela” żądanie zmiany kierownictwa Kościoła w Polsce³⁵. Delegacje księży „patriotów” odwiedzały poszczególne kurie w celu wywarcia nacisku na usunięcie ordynariuszy. Członków delegacji prymas Wyszyński nazywał „bojówkami w sutannach walczącymi z władzą biskupów”³⁶.

Ogłoszona przez prymasa Wyszyńskiego i polski episkopat ekskomunika wywołała wśród księży „patriotów” popłoch. Część uwierzyła nawet w plotkę, że na mocy kary nałożonej przez prymasa Komisja Księży przestała istnieć. Wielu duchownych przychodziło do poszczególnych kurii, a także osobiście do prymasa, z prośbą o zniesienie ekskomuniki³⁷. Duchowni „reżimowi” obawiali się, że anatema wpłynie negatywnie na dotychczasowych sympatyków ruchu, którzy przestaną udzielać się w jego ramach, a także utrudni pozyskiwanie nowych członków³⁸. 28 lutego 1953 roku specjalna delegacja Komisji Księży udała się do prymasa w celu wyjaśnienia sytuacji. „Delegacja stojąc na stanowisku, że K[omisja]K[sięży] nie ma na

33 AAN, 425/35, Oświadczenie ZBoWiD, 20 stycznia 1951 r., k. 12.

34 Tamże, List prymasa Polski do Zarządu Komisji Księży przy ZBoWiD, 1953 r., k. 55.

35 T. Markiewicz, „Księża patrioci” w latach 1949–1955, w: *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, t. 1, red. A. Chojnowski, M. Kula, Warszawa 1998, s. 99; PM II, s. 61.

36 AAN, 425/35, Notatka, 1953 r., k. 71; PM II, s. 61.

37 AAN, 425/35, Projekt uchwały, [1953 r.], k. 61.

38 Tamże, Notatka, [1953 r.], k. 72.

celu podważania władzy kościelnej, a działa w najlepszej chęci służenia Kościołowi i ojczyźnie, i wobec tego, że nie poczuwa się do winy, petycji do papieża nie podpisała” – raportował przebieg spotkania ksiądz „patriota” Ambroży Dykier. Kapłan konstatował także, że „tam, gdzie nie ma winy, nie może być i ekskomuniki. Taką postawę winien przybrać każdy ksiądz w razie otrzymania pisma z episkopatu”³⁹. Podczas spotkania z duchownymi „postępowymi” prymas Wyszyński wyraźnie podkreślił, że „odróżnia organizację jako taką od poszczególnych ludzi. Ekskomunika dotyczy nie organizacji, lecz ludzi”⁴⁰.

Odpowiadając na stanowcze działania prymasa, księży „patrioci” skierowali do niego uchwałę. Podkreślali w niej, że:

*cała ta kampania [związana z nałożeniem ekskomuniki] ma na celu poderwanie autorytetu Komisji Księży i jest dalszym ciągiem prowadzonej od dawna kampanii przeciwko księżom patriotom, którzy od początku byli wystawieni na przeróżne szykany, dyskryminacje, degradacje*⁴¹.

Pytali też retorycznie, dlaczego prymas nakłada na nich ekskomunię, a nie uczynił tego w przypadku kapelanów podziemia niepodległościowego, m.in. ks. Władysława Gurgacza i ks. Józefa Lelity⁴². Zaznaczali również, że proces kurii krakowskiej potwierdził słuszność ich politycznego stanowiska o konieczności „zwalczania reakcyjnych nastrojów” wśród duchowieństwa. Zarzucali ponadto prymasowi, że stosując dekret ekskomunikujący, nadużył religii do celów politycznych. Uznali także, że jego decyzja

*wymierzona jest przeciw patriotycznej pracy duchowieństwa, przeciw słusznej zasadzie powiązania służby dla dobra Kościoła ze służbą dla dobra ojczyzny [...]. Wydanie ekskomuniki jest naciągniętą i zupełnie dowolną interpretacją Dekretu Świętej Kongregacji Soborów, ponieważ cała patriotyczno-społeczna i obywatelska działalność księży zrzeszonych przez ZBoWiD [...] nie stała nigdy i nie stoi w kolizji z prawem kanonicznym Kościoła katolickiego i w niczym nie narusza jego interesów. Działalność ta ma na celu dobro Kościoła i narodu polskiego*⁴³.

39 APG, 2384/1852, Protokół nr 7/53 z zebrania Prezydium OKK, 17 marca 1953 r., k. 73.

40 PM II, s. 61.

41 AAN, 425/35, Projekt uchwały, [1953 r.], k. 61.

42 Nawiązanie przez księży „patriotów” do postaci ks. Lelity odnosiło się do trwającego od 21 do 26 stycznia 1953 roku pokazowego procesu przeciwko księżom kurii krakowskiej.

43 AAN, 425/35, Projekt uchwały, [1953 r.], k. 63.

Odpowiedzią stojącego na czele episkopatu prymasa Wyszyńskiego wobec coraz ostrzejszych ataków ze strony reżimu komunistycznego (w tym księży „postępowych”) był obszerny memoriał przyjęty na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 roku. Odrzucał on możliwość przestrzegania dekretu z 9 lutego (hierarchowie podkreślali, że jest on sprzeczny z Konstytucją PRL z 22 lipca 1952 roku) i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. Biskupi zaznaczali, że jeśli państwo będzie udaremniało powoływanie osób „właściwych i kompetentnych” na stanowiska duchowne, pozostaną one nie obsadzone. Jednocześnie otwarcie zapewniali, że są gotowi ponieść osobistą ofiarę w przypadku prób podporządkowania jurysdykcji kościelnej władzom państwowym. W ostatnich słowach memoriału hierarchowie stwierdzali: „Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. *Non possumus!* (Nie możemy)”⁴⁴. „Memoriał jest obroną praw Kościoła. Jeżeli każdy napastowany, to tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek się bronić” – tłumaczył cel dokumentu sekretariat episkopatu Polski⁴⁵. W tym kontekście formułował także zarzut pod adresem księży „patriotów”, którzy „zamiast pomóc, rozbijają Kościół od wewnątrz”, m.in. wspierając niezgodny z prawem dekret z 9 lutego. „Nie może być [dekret] broniony przez katolików. Ocena dekretu musi być zgodna z prawem kanonicznym”⁴⁶.

Stanowczy ton memoriału przyspieszył wprowadzenie w życie programu izolowania hierarchów najbardziej wrogo ustosunkowanych do reżimu⁴⁷. W nocy z 25 na 26 września 1953 roku nastąpiło zatrzymanie i uwięzienie prymasa Wyszyńskiego. Niedługo później w Domu Arcybiskupim w Warszawie aresztowany został także sufragan gnieźnieński, kapelan prymasa, bp Antoni Baraniak⁴⁸.

Księża „patrioci” uznali uwięzienie prymasa za sukces swojego środowiska, przyznając jednocześnie, że gdyby w najbliższym otoczeniu prymasa

44 *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów z 8 maja 1953 r.*, w: *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 426.

45 AAN, 425/35, Odpis, 2 lipca 1953 r., k. 68.

46 Tamże, k. 69.

47 B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953-1956*, Warszawa 2008, s. 56-57.

48 J. Wąsowicz, *Defensor Ecclesiae, Arcybiskup Antoni Baraniak (1904-1977). Salezjańskie koleje życia i posługi metropolity poznańskiego*, Warszawa 2022, s. 281; R. Łatka, *Arcybiskup Antoni Baraniak jako członek Episkopatu Polski cz. 1 (1951-1968)*, „Seminare” 2019, t. 40, nr 3, s. 188.

byli księża „patrioci”, to do zatrzymania by nie doszło⁴⁹. Członkowie Komisji Księży oceniali, że pozbawienie wolności hierarchy ułatwi działalność ruchowi kapłanów „reżimowych”, a wśród pozostałych duchownych, niezaangażowanych dotąd w prace komisji z obawy przed represjami ze strony władz kościelnych, szybko dadzą się zauważyć „tendencje postępowe”⁵⁰. Również wybór bp. Michała Klepacza na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, a następnie ślubowanie hierarchy mające charakter propagandowy⁵¹, księża „patrioci” potraktowali jako osobisty sukces, umożliwiający im realizację swoich postulatów i objęcie ważniejszych stanowisk kościelnych oraz wzmacniający pozycję przedstawicieli ruchu „postępowego” w oczach innych duchownych i społeczeństwa. Byli przekonani, że wyłonienie z ich środowiska rządców diecezji, rektorów seminariów duchownych oraz obsadzenie najważniejszych stanowisk kurialnych w skali całego kraju pozostaje jedynie kwestią czasu.

Podsumowanie

Obecnie dysponujemy wiedzą, że środowisku księży „patriotów” w Polsce nie udało się zrealizować nadrzędnego celu wyznaczonego mu przez władze państwowe tj. głębokiego podziału Kościoła od wewnątrz. Nie powiodło się duchownym „postępowym” doprowadzenie do tego, co udało się analogicznemu środowisku kapłanów „pokoju” na Węgrzech – trwałego rozłamu w tamtejszym Kościele, z którego negatywnymi skutkami duchowieństwo i wierni mierzyli się jeszcze długo po 1989 roku⁵².

Gdy prymas odzyskał wolność 26 października 1956 roku ruch kapłanów „postępowych” był już w fazie organizacyjnego i ideologicznego rozkładu.

49 APG, 2384/1853, Protokół z poszerzonego Plenum KDiŚDK przy WKFN, 10 marca 1954 r., k. 19.

50 AIPN, 01283/947, Sprawozdanie z pracy Referatu I Wydziału XI WUBP w Gdańsku za wrzesień 1953 r., 9 października 1953 r., k. 133 (zróżnicowana paginacja).

51 J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949-1956*, Warszawa-Katowice 2009, s. 180.

52 B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin 1990, s. 278; A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrzęścianie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 80; „Zgwałcony Kościół”. Rozmowa z ojcem Belą Jacintem Hankovszkym OP, adiunktem Wyższej Katolickiej Szkoły Pedagogicznej w Zsambek k. Budapesztu i kapłanem armii węgierskiej, rozmawia Józef Puciłowski OP, „W Drodze” 1997, nr 10, s. 6-10.

Oficjalne czasopismo ruchu „Kuźnica Kapłańska” informowało na swoich łamach o „powrocie prymasa Polski do stolicy i osieroconych diecezji”. Księża „patrioci” składali kard. Wyszyńskiemu najlepsze życzenia i wyrażali nadzieję, że jego powrót

będzie pierwszym krokiem na drodze do zaspokojenia dezyderatów społeczności katolickiej w Polsce i takiego uregulowania stosunków między Kościołem i Państwem, które przyniesienie pożytek Kościołowi i naszej Ludowej Ojczyźnie⁵³.

Pozycja prymasa Wyszyńskiego i szerzej Kościoła instytucjonalnego w Polsce była znacznie silniejsza niż w momencie zatrzymania kardynała⁵⁴. Równolegle zniknął parasol ochronny władz państwowych, administracji wyznaniowej i aparatu bezpieczeństwa, rozpostarty dotychczas nad członkami Komisji Księży oraz Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich. Kapłani „postępowi” stopniowo wygaszali więc swoją aktywność.

W kwietniu 1958 roku prymas Wyszyński na spotkaniu z duchowieństwem na plebanii kościoła pw. św. Mikołaja w Elblągu wskazywał, że:

księża «patrioci» nie mają już głosu i żadnych praw i muszą się liczyć ze swoją władzą przełożoną, która ich obserwuje i wie, co oni robią i czego się można po nich spodziewać [...]. Z ich strony już żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi.

Uprzedzał jednocześnie, że w przyszłości każdy ksiądz, który nie będzie chciał się podporządkować kurii, zostanie usunięty ze stanowiska. Jako ostrzeżenie dla wszystkich duchownych wskazał również na instrumentalne wykorzystywanie środowiska kapłanów „postępowych” przez władze, określając tę postawę jako «murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść»⁵⁵.

Kardynał Wyszyński miał rację i jednocześnie jej nie miał. Księża „patrioci” od 1956 do 1959 roku pozbawieni wsparcia ze strony państwowych czynników nierzadko zmuszani byli przez rządców diecezji do przedwczesnego przechodzenia na emeryturę, część opuszczała kraj, inni odchodzili

53 Prymas Polski ks. kardynał Wyszyński w Stolicy, „Kuźnica Kapłańska” 1956, nr 21, s. 1

54 Jak pisał Rafał Łatka: „Kardynał Wyszyński w trudnym momencie zmian politycznych okazał się być twardym i zręcznym mężem stanu i przywódcą, uzyskał dla Kościoła tyle i ile to było w tym czasie możliwe za relatywnie niewygórowaną cenę, która jednocześnie była wyrazem rzeczywistych dążeń społecznych”. R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w okresie przełomu 1956–1957*, „Saeculum Christianum” 2020, nr 2, s. 210.

55 APG, 2384/1858, Działalność Episkopatu, 28 maja 1958 r., k. 42.

z kapłaństwa. Ruch duchownych „postępowych” odrodził się ponownie w 1959 roku w ramach Kół Księży „Caritas” przy Zrzeszeniu Katolików „Caritas”⁵⁶. Jednak organizacja ta nigdy nie miała takiego wpływu na duchowieństwo i społeczeństwo jak jej poprzedniczki z lat 1949-1956.

* * *

Prymas Wyszyński podejmował zdecydowane kroki wobec środowiska księży „patriotów”. Zarówno w wymiarze publicznym, jak i poprzez indywidualne rozmowy. Jako współtwórca katolickiej myśli społecznej negował ich „obywatelskie” zaangażowanie, wskazując, że jest to postawa fałszywa, niegodna katolickiego kapłana, ponieważ opiera się na idei walki klas. Miał również pretensje do moralnej postawy niektórych przedstawicieli środowiska księży „patriotów”. O jednym z jego członków pisał, że „przynosi ze sobą sławę wprawnego pijaka”⁵⁷. Z drugiej strony w postawie prymasa, oprócz stanowczej krytyki działalności księży „patriotów”, ujawniały się politowanie, a niekiedy nawet pewien rodzaj współczucia wobec poszczególnych duchownych uwikłanych we współpracę z komunistyczną władzą. O ks. Stanisławie Huecie pisał: „to bardzo słaby człowiek”⁵⁸; o ks. Kazimierzu Lagoszu: „jest to człowiek fizycznie i psychicznie zrujnowany. Może tym stanem da się usprawiedliwić jego nierówny charakter”⁵⁹. Kardynał Wyszyński zdawał sobie sprawę, że członkowie GKK i OKK to księża w większości złamani przez system represji, obciążeni rozmaitymi kompromitującymi okolicznościami, skwapliwie wykorzystywanymi przez aparat bezpieczeństwa. Prymas Wyszyński miał świadomość, że choć niebezpieczni, stanowią oni wyłącznie bezwolne narzędzia („z doświadczenia wiem, że ci ludzie są tylko pionkami, a nie pozycjami”⁶⁰) w rękach swoich nieformalnych

56 Zrzeszenie Katolików „Caritas” kontynuujące działalność „Caritasu” po przejęciu kościelnej organizacji charytatywnej przez państwo, pozostawało jedyną strukturą zrzeszającą księży „postępowych” jaka nie została zlikwidowana w konsekwencji Października’56. Istnienie i funkcjonowanie ZKC zostało zagwarantowane aneksem do porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. D. Zamiatała, *Zrzeszenie Katolików „Caritas” a polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1950–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” (2021) nr 1 (37), s. 229.

57 Cyt. za: B. Kaliski, *Środowisko „księży-patriotów” Wielkopolski i Kujaw w latach 1949–1957*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” (2011) nr 10, s. 174.

58 PM I, s. 163.

59 Tamże, s. 41.

60 Tamże, s. 163.

zwierzchników z KC PZPR, Urzędu do spraw Wyznań i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN). Główna i Okręgowe Komisje Księży przy ZBoWiD (zespół: 425): 35.
- Archiwum Archidiecezji Gdańskiej (AAG). Miscelanea: 1/10.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990: 01283/947.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG). Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku (zespół: 2384): 1851, 1852, 1853, 1858.

Źródła drukowane

- „Ksiądz Obywatel” (1950).
- „Kuźnica Kapłańska” (1956).
- „Zgwałcony Kościół”. Rozmowa z ojcem Belą Jacintem Hankovszkym OP, adiunktem Wyższej Katolickiej Szkoły Pedagogicznej w Zsambek k. Budapesztu i kapłanem armii węgierskiej, rozmawia Józef Puciłowski OP, „W Drodze” 1997, nr 10.
- Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, t. 1: 1945–1959, red. P. Raina, Poznań 1994.
- Owczarek S., *Być zaangażowanym – być księdzem*, Warszawa 1982.
- Wesołowski M., *Duszpasterstwo wojskowe w świetle dokumentów archiwalnych aparatu polityczno-wychowawczego w latach 1943–1990*, Warszawa 2009.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953, red. Z. Kraszewski i in., Warszawa 1991.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 1: 1948–1952, red. nauk. P. Skibiński, Warszawa 2017.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 2: 1953, red. nauk. E.K. Czackowska, Warszawa 2017.

Opracowania

- Bankowicz B., *W imię Boga i ludowej ojczyzny. Z dziejów Komisji Księży przy ZBoWiD 1949–1955*, „Zeszyty Naukowe Zderzenia” 1990, nr 5.
- Cywiński B., *Ogniem próbowane*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin 1990.
- Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrzęścianie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.
- Hlebowicz J., *Polityka na ambonie. Ruch księży „patriotów” w województwie gdańskim w latach 1950–1956*, Gdańsk–Warszawa 2024.
- Kaliski B., *Środowisko „księży-patriotów” Wielkopolski i Kujaw w latach 1949–1957*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2011, nr 10.

- Kopiczko A., *Represje wobec duchowieństwa katolickiego diecezji warmińskiej w okresie stalinowskim (1947–1954)*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5.
- Łatka R., *Arcybiskup Antoni Baraniak jako członek Episkopatu Polski cz. 1 (1951–1968)*, „Seminare” 2019, t. 40, nr 3.
- Łatka R., *Prymas Stefan Wyszyński jako przewodniczący Episkopatu Polski (1948–1981) – próba całościowego spojrzenia*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2023, nr 40.
- Łatka R., *Prymas Stefan Wyszyński w okresie przełomu 1956–1957*, „Saeculum Christianum” 2020.
- Markiewicz T., „Księża patrioci” w latach 1949–1955, w: *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, t. 1, red. A. Chojnowski, M. Kula, Warszawa 1998.
- Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
- Wąsowicz J., *Defensor Ecclesiae, Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977). Salezjańskie koleje życia i posługi metropolity poznańskiego*, Warszawa 2022.
- Zamiatła D., *Zrzeszenie Katolików „Caritas” a polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1950–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 1 (37).
- Żaryn J., *Księża patrioci – geneza powstawania formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1995, nr 1.
- Żurek J., *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa-Katowice 2009.

Streszczenie

Podczas kongresu zjednoczeniowego jedenastu organizacji kombatanckich zwołanego w Warszawie w dniach 1 i 2 września 1949 roku – utworzono Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, zrzeszający także dyspozycyjnych wobec komunistów księży „patriotów”. Tydzień później prymas Polski Stefan Wyszyński, nawiązując do tego wydarzenia w liście do duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej z 8 września 1949 roku, pisał, że boleje nad tym, że „tragediami dusz kapłańskich, które złamały się pod naciskiem różnych okoliczności. Ich katastrofa godzi i w niewinnych kapłanów, i w ich posłannictwo”. Celem artykułu jest ukazanie wielopłaszczyznowych relacji prymasa Wyszyńskiego ze środowiskiem księży „patriotów” oraz odpowiedź na następujące pytania badawcze: jaki był stosunek hierarchy wobec kapłanów, którzy zdecydowali się na jawną współpracę z komunistyczną władzą?; jakie działania względem tego środowiska podejmował prymas?; w jaki sposób odpowiadali na nie duchowni „reżimowi”?; jak księża „patrioci” zareagowali na uwięzienie prymasa?

Słowa kluczowe

Stefan Wyszyński, księża „patrioci”, Kościół rzymskokatolicki, polityka wyznaniowa, PRL

Summary

During the unification congress of eleven veteran organizations, convened in Warsaw on September 1 and 2, 1949, the Union of Fighters for Freedom and Democracy was created, also bringing together „patriot” priests available to the communists. A week later, the Primate of Poland, Stefan Wyszyński, referring to this event in a letter to the clergy of the Archdiocese of Gniezno from September 8, 1949, wrote that he was saddened by so many „tragedies of priestly souls that collapsed under the pressure of various circumstances. „Their disaster harms both innocent priests and their mission.” The aim of the article is to show the multi-level relations of Primate Wyszyński with the environment of „patriot” priests and to answer the following research questions: what was the attitude of the hierarchy towards priests who decided to openly cooperate with the communist authorities?; what actions did the primate take towards this environment?; how did the „regime” clergy react to them?; to imprison the Primate?

Keywords

Stefan Wyszyński, „patriot” priests, Roman Catholic Church, religious policy, Polish People’s Republic